



## Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych

Warszawa, dnia 29 maja 2017 roku

# KOMUNIKAT

**WŁADYSŁAW SERAFIN**

PREZES KZRKiOR

**OGŁOSIŁ STRAJK GŁODOWY!**

**4 DZIEŃ STRAJKU GŁODOWEGO, ILE JESZCZE WYTRZYMA??**

**CZY WŁADZA CHCE, ABY SERAFIN PODZIELIŁ LOS LEPPERA???**

W dniu 26 maja, o godz. 13 przebywający w Areszcie Śledczym Warszawa-Białoleka Władysław Serafin Prezes KZRKiOR ogłosił strajk głodowy, w związku z naruszeniem jego **PRAW** przez Sąd, który **bez należytej staranności osądu** przyjął wniosek prokuratora o przedłużenie Władysławowi Serafinowi aresztu o kolejne 3 miesiące.

Serafinowi prokuratura zarzuca wyłudzenie, ale za akceptacją osób zarządzających mieniem SKOK Wołomin dwóch kredytów na kwotę 3,1 mln zł, o których Władysław Serafin niejednokrotnie mówił publicznie oraz udowadniał, wyciągami bankowymi i dowodami przelewów, członkom Kółek Rolniczych, jak i mediom, iż zastawił własny majątek pod kredyty, aby spłacać zobowiązania KZRKiOR i ratować organizację, której jest Prezesem. Serafinowi prokuratura stawia również zarzuty: wyłudzenia na trzy podstawione osoby po milionie złotych oraz „prania brudnych pieniędzy”. Według prokuratury „na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalono, że podejrzany działał wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w tym członkami zarządu SKOK Wołomin, co do których odrębne postępowanie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim”.

Zaraz po zatrzymaniu Serafina, w dniu 3 marca br. Prokurator informował, że „na poczet groźących podejrzanemu kar, na jego mieniu dokonano zabezpieczenia majątkowego na kwotę ponad 10 mln zł” – chodziło tu głównie o ponad 20 ha gospodarstwo, które Serafin posiadał w bardzo perspektywicznej lokalizacji, bo w pobliżu planowanego węzła Lgota pod Częstochową budowanej autostrady A1 i z możliwością przekształcenia gruntów na cele inwestycyjne. Jednak **prokuratura nie wykonała zabezpieczenia mienia skutecznie**, gdyż owe grunty zlicytowano po cenie zwykłych gruntów rolnych. Na pewno pomogło, w tym zatrzymanie w areszcie ich ówczesnego właściciela. Niefrasobliwe działanie prokuratury w tej sprawie jest o tyle zastanawiające, iż w świetle jej skutecznego działania w zatrzymaniu Władysława Serafina, **prokuratura wypuściła z rąk mienie**, które mogłoby choćby częściowo pokryć ewentualną karę Serafina. Kto, więc wszedł w posiadanie tak potencjalnie dochodowych gruntów? **Działanie przypadkowe, czy celowe?!**

Tak samo zastanawiające jest czemu służy przedłużanie Serafinowi aresztu tymczasowego o kolejne 3 miesiące, skoro prokuratura już 3 miesiące temu miała zgromadzone materiały dowodowe! Od tego czasu nie przedstawiła dodatkowych zarzutów, ani nie jest wiadomo o zgromadzeniu nowych materiałów dowodowych. Można przypuszczać, że na taką decyzję Sądu może mieć wpływ olbrzymia wiedza Władysława Serafina.

Warto przypomnieć, że Władysław Serafin, będąc posłem na Sejm I kadencji był zastępcą przewodniczącego Komisji Sejmowej do badania wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. powołanej na podstawie art.23 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli Komisji powołanej do badania wykonywania przez tego Ministra uchwały zobowiązującej go do podania pełnej informacji na temat osób pełniących określone w uchwale funkcje publiczne – będących współpracownikami Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w latach 1945-1990. Serafin jako wiceprzewodniczący tzw. „Komisji do spraw teczek Macierewicza (ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych)” miał dostęp do pełnej dokumentacji, tj. wgląd do tzw. „teczek”, dzięki czemu wszedł w posiadanie ogromnej ale i niebezpiecznej wiedzy.

Już raz w 2012 roku, gdy wybuchła „afery taśmowa” dotycząca spółki ELEWARR, wiedza Władysława Serafina też została skutecznie wygłuszona. Media, politycy i społeczeństwo skupili się na wysokich wynagrodzeniach członków zarządu spółki oraz wybranych pracowników, natomiast nikt nie pokusił się o dogłębną analizę zachodzącego tam procederu, czyli dążenia przez pewną grupę osób do prywatyzacji spółki skarbu państwa, która de facto reguluje rynek zbożowy w Europie Środkowo-Wschodniej!

W obecnej kadencji Sejmu Serafin też mógł dać się we znaki władzy, gdyż pod koniec 2016 roku informował Ministra Rolnictwa, Prezesa Rady Ministrów oraz Prezesa Prawa i Sprawiedliwości o **nadużyciach Krajowej Rady Izb Rolniczych** i popełnieniu przestępstwa dotyczącego sfalszowania dokumentów celem wyłudzenia wielomilionowej dotacji z budżetu państwa w roku 2011 przez KRIR, za akceptacją ówczesnego Ministra Rolnictwa. Jednak żaden z adresatów powyższej informacji nie udzielił ani odpowiedzi, ani nie podjął żadnych działań w przedmiotowej sprawie – **CISZA!** Można przypuszczać, iż Prawo i Sprawiedliwość w świetle zbliżających się w 2018 roku wyborów samorządowych nadzwyczajnie ceni sobie przychyłność Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz uległych związków zawodowych rolników. Niepokorność Serafina nie jest na rękę obecnej władzy. PiS nie mógł być pewny przychyłności nieprzewidywalnego Prezesa Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysława Serafina – Lidera, który mógłby mieć wpływ na setki tysięcy wiejskich głosów i pociągnąć za sobą tłumy protestujących rolników.

W KZRKiOR od 2015 roku trwa walka o władzę. Osoby, m.in. Wiesław Domian, Irena Frąszczak i Włodzimierz Wiertek, utożsamiające się z PiS i mówiące publicznie o poparciu swoich działań przez ludzi mocno związanych z PiS, bez skutku próbują dobrać się do władzy, od której zostali demokratycznie odsunięci. Od 2 lat, ani w sposób demokratyczny, ani dokonując istnych zamachów stanu w Krajowym Związku, nie potrafili wykonać swojego zadania – odsunięcia Władysława Serafina od władzy. Jednak znalazł się inny sposób, bardziej skuteczny, na pozbawienie możliwości czynnego wykonywania funkcji prezesa przez Władysława Serafina. W. Dmian i W. Wiertek jawnie rozgłaszają w całym kraju, że to oni przyczynili się do zamknięcia Serafina i grożą każdemu, że ten kto stanie w jego obronie skończy jak on! Fałszywie ogłaszają, iż są jedynymi legalnymi władzami Związku i organizują niestatutowe spotkania z działaczami, aby sparaliżować funkcjonowanie tak

ogromnej organizacji rolniczej.

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że **prokurator Kielek świadomie popelnienia przestępstwa przekraczając swoje uprawnienia po przez fabrykowanie zarzutów i stawianie Serafinowi zarzutów, które są absurdalne, gdyż zgromadzone dowody im przeczą, Serafin przez 3 miesiące nie został przesłuchany, a nowych materiałów dowodowych nie zebrano.** Można podejrzewać, iż prokurator Robert Kielek dopuścił się czynu z §1, art. 271 kpk, tj. fałszerstwa intelektualnego jako funkcjonariusz publiczny, stawiając bezpodstawne zarzuty ale dające podstawę do niekończącego się przetrzymywania. **Skoro nie ma nowych dowodów, ani dalszych przesłuchań, dlaczego nie rozpoczęło się jeszcze postępowanie sądowe? Dlaczego Serafin nie może odpowiadać z „wolnej stopy”?** Przecież jego mienie miałobyć zabezpieczone na kwotę 10 mln złotych, a sam Serafin jest osobą publiczną i rozpoznawalną w całym kraju, a nawet na świecie. Sam Serafin nie krył się nigdy z majątkiem, nie uciekał z nim za granicę, a wiadomo, iż od wielu lat miał zajęcia komornicze na swoim mieniu.

Warto przypomnieć, że prokurator Robert Kielek już raz był niechlubnym bohaterem głośnej sprawy w środowisku rolniczym. Chodzi o aferę taśmową w procesie senatora Henryka Stokłosa. Po ujawnieniu taśm, które zawierały rozmów z udziałem prokuratora, Robert Kielek stracił fotel prokuratora rejonowego w Wołominie oraz został odsunięty od procesu Stokłosa oraz zostało również wszczęte śledztwo przez pilską prokuraturę w sprawie przekroczenia przez niego uprawnień, na co dowody mają znajdować się na nagraniach, a także postępowanie wyjaśniające przez rzecznika dyscyplinarnego. Robert Kielek nadal jest jednak prokuratorem, który prowadzi polityczne postępowania i nie bacząc na zakres swoich uprawnień działa w sposób bezgraniczny i jak pewnie sądzi - bezkarny. Prokurator Kielek permanentnie utrudnia Władysławowi Serafinowi wykonywanie ustawowych i statutowych zadań kierowania Związkiem, m.in. poprzez każdorazowe odmawianie widzeń z kierownictwem Związku, co jest czynem przestępczym, gdyż Władysław Serafin nie został pozbawiony praw publicznych, a przecież zarzuty postawione Serafinowi nie dotyczą Krajowego Związku i pełnionej przez niego funkcji.

**TRWA 4 DZIEŃ STRAJKU GŁODOWEGO WŁADYSŁAWA SERAFINA,  
ILE JESZCZE WYTRZYMA??**

**CZY WŁADZA CHCE, ABY SERAFIN PODZIELIŁ LOS LEPPERA???**

**STOP BEZPRAWIU SĄDÓW I PROKURATUR!!!!**

**STOP NISZCZENIU I MARGINALIZOWANIU PRZEZ WŁADZĘ  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROLNIKÓW I SPOŁECZNO-  
ZAWODOWYCH ORGANIZACJI ROLNIKÓW!**

*Działacze Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich*